

Uznaniowość według burmistrza Bąka: kasę gminną rozdaje komu chce.

Zachęcam wszystkich mieszkańców naszej gminy do refleksji nad następującym zagadnieniem: Jakimi kryteriami kieruje się burmistrz Bąk przy ocenianiu stopnia ważności poszczególnych zadań, których konsekwencją jest przyznanie środków finansowych na ich realizację z kasy gminnej?

Do rozważań podam 4 przykłady.

Przykład 1:

Państwowa Inspekcja Pracy w Krakowie pismem z dnia 15.05.2013 r. poinformowała burmistrza Bąka o konieczności zmodernizowania dygestorium w pracowni chemicznej Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2 w Kętach przy ul. Wyspiańskiego 1. Wobec braku działania w tej kwestii, w konsekwencji, w dniu 20.11.2013 r. PIP w Krakowie wydała decyzję nakazującą modernizację urządzenia do dnia 31.08.2014 r. Modernizacja dygestorium miała polegać m.in. na zapewnieniu sprawnego wyciągu miejscowego do odprowadzania szkodliwych dla zdrowia czynników. W dniu 17.06.2014 r. dyrektorka Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego nr 2 w Kętach zwróciła się do burmistrza Bąka z pisemnym wnioskiem o dofinansowanie w kwocie około 21.000 zł na modernizację dygestorium w pracowni chemicznej. Burmistrz Bąk odmówił przekazania pieniędzy na naprawę urządzenia. Jak do tej pory, nakaz Państwowej Inspekcji Pracy jest odwlekany w czasie. Dlaczego? Przecież modernizacja tego urządzenia jest niezbędna z dwóch powodów:
po pierwsze – dla zapewnienia bezpieczeństwa uczniów i nauczycieli w trakcie wykonywania doświadczeń chemicznych,
po drugie – dla realizacji podstawy programowej nauczania w klasach I – III gimnazjum.

Przykład 2:

Mieszkańcy budynku przy ul. Świętokrzyskiej 49 w Kętach zwracali się z prośbą do burmistrza Bąka o wymianę starych, nieszczelnych okien w budynku stanowiącym własność Gminy Kęty, w którym znajdują się mieszkania socjalne. Zarząd Dzielnicy „Stare Miasto” w Kętach (pismami z dnia 20.05.2014 r. i 15.07.2014 r.) również zwracał się do burmistrza Bąka w tej sprawie, popierając wniosek mieszkańców o wymianę okien. Odpowiedź była jedna: brak środków finansowych. Oszacowano wstępnie, że koszt wymiany okien w budynku gminnym wyniósłby około 12.000 zł. Do dnia dzisiejszego nie przeprowadzono wymiany okien.

Mieszkańcy czekają więc cierpliwie i liczą na to, że kiedyś nadejdzie kolej na realizację ich wniosku.

Przykład 3:

Burmistrz Bąk, który wpisuje się w historię naszej gminy, jako osoba propagująca sport, zawiera umowę z Klubem Sportowym UKS AQUILA z siedzibą w Stryżowie, na współpracę w przedmiocie organizacji Mistrzostw Polski w trialu rowerowym, które odbyły się w Kętach 17.08.2014 r. Wynagrodzenie z tytułu zawartej umowy dla Klubu Sportowego opiewa na kwotę 55.000 zł.

Przykład 4:

W dniu 29.08.2014 r. do Urzędu Gminy Kęty wpłynął wniosek Klasztoru Franciszkanów w Kętach o przyznanie dotacji w wysokości 50.000 zł na zagospodarowanie przestrzeni wirydarza klasztornego. Komisja Rady Miejskiej w Kętach, oceniająca wnioski o przyznanie dotacji, w dniu 4.09.2014 r. pozytywnie zaopiniowała ten wniosek. A już 5.09.2014 r. (czyli niespełna kilka godzin później) radni otrzymali projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przyznanie dotacji klasztorowi.

W tym miejscu chciałbym zwrócić szczególną uwagę na szybkość działania w przyznaniu dotacji w kwocie 50.000 zł dla Klasztoru.

Natomiast na pełną krytykę zasługuje fakt niepodjęmowania żadnych działań ze strony burmistrza Bąka, od maja 2013 roku, aby wygospodarować środki finansowe w kwocie około 21.000 zł dla Zespołu Szkół Gimnazjalnych nr 2 w Kętach na modernizację dygestorium.

Czy bezpieczeństwo życia dzieci uczących się w tej szkole oraz pracujących tam nauczycieli jest dla burmistrza Bąka mniej ważne od zapewnienia estetyki wnętrza klasztornego?

Tak samo oburzającym jest fakt odmówienia realizacji prośby mieszkańców lokali przy ul. Świętokrzyskiej w Kętach w zakresie wymiany okien w budynku gminnym, w którym przyszło im żyć.

Nie dziwi już zatem lekkość z jaką burmistrz Bąk pompuje środki publiczne w przemijające wydarzenia o znaczeniu sportowym, czyli np. 55.000 zł na trial rowerowy.

Każdy z czterech przytoczonych przykładów pokazuje z jaką mamy do czynienia rażącą dysproporcją w traktowaniu mieszkańców naszej gminy. Co jest tak naprawdę ważne dla burmistrza Bąka? Kto się dla niego liczy?

Radny Rady Miejskiej w Kętach
Wiesław Gawęda